

Projekt ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Polski został przyjęty w grudniu przez rząd i trafił już do Sejmu. Nowe przepisy zakładają pełną elektroniczną wnioskowania i wydawania zezwoleń na pracę i rezygnację z testu rynku pracy. Niekoniecznie jednak oznacza to większą otwartość na pracowników z zagranicy. – *To nie zmiana jakościowa, ale co najwyżej próba sanacji przeciążonego systemu* – ocenia dr Michał Szypniewski z kancelarii BKB Baran Książek Bigaj.

Dotychczasowy system jest krytykowany za skomplikowane procedury, opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków i zbyt małą kontrolę nad warunkami zatrudnienia. Jak wynika z uzasadnienia nowych przepisów, które w ostatnich tygodniach trafiły do Sejmu, projektowana ustawa wychodzi naprzeciw tym wyzwaniom – ma ułatwić zatrudnianie cudzoziemców i zmniejszyć biurokrację.

– *Rządowy projekt ustawy dotyczący powierzania pracy cudzoziemcom wprowadza kilka zmian w zakresie zatrudniania cudzoziemców, do których faktycznie pracodawcy powinni się przygotować. Z tych najważniejszych należy wymienić rezygnację z testu rynku pracy. Najczęściej i tak była to jednak formalność, stąd usunięcie tego wymogu wydaje się trafnym zabiegiem, natomiast nie jest to gamechanger, bo w wielu sytuacjach ustawy przewidywały zwolnienie z tego obowiązku* – wskazuje dr Michał Szypniewski z kancelarii BKB Baran Książek Bigaj.

Uzyskanie zezwolenia na pracę w większości przypadków wymaga przeprowadzenia tzw. testu rynku pracy, czyli sprawdzenia, czy na dane stanowisko nie ma odpowiednich kandydatów wśród bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy. Obecnie z tego wymogu zwolnione są przypadki osób, które mają podjąć pracę w zawodach uznawanych za deficytowe. Przyjęta przez rząd nowelizacja ustawy likwiduje ten obowiązek jako zbędny przy niskiej stopie bezrobocia. Ma to przyspieszyć proces wydawania zezwoleń na pracę.

– *Druga istotna zmiana to pełna elektroniczna procedur dotyczących dostępu cudzoziemców do polskiego rynku. Wydaje się, że spowoduje to skrócenie i uproszczenie postępowań w sprawach zezwoleń na pracę. Jest szansa, że będzie to działać sprawniej* – ocenia prawnik.

Proponowana w ustawie elektroniczna oraz wprowadzenie nowych funkcjonalności w systemach informatycznych służących weryfikacji wydawania zezwoleń na pracę mają pomóc zwiększyć szybkość i efektywność postępowań administracyjnych. Zmianę tę wesprze utworzenie rejestru umów o pracę. Po wprowadzeniu ustawy pracodawca będzie musiał przesłać do urzędu wydającego zezwolenie na pracę kopię umowy zawartej z cudzoziemcem. Ułatwi to urzędowi wojewódzkim prowadzenie postępowań administracyjnych w sprawach legalizacji pobytu cudzoziemców w Polsce.

Najwyższa Izba Kontroli podaje, że w niektórych urzędach wojewódzkich średni czas trwania postępowania w sprawie o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy w latach 2018–2022 przekraczał rok, a rekordzista czekał ponad siedem lat.

– *Istnieje szansa, że pełna elektroniczna procedura wydawania zezwolenia na pracę – od złożenia wniosków aż po odbiór decyzji – skróci terminy oraz usprawni proces rozpatrywania tych spraw. Również ewentualne postępowania odwoławcze będą rozpatrywane elektronicznie. Oczywiście systemy jeszcze nie są w pełni gotowe, ministerstwa zapewniają, że cały czas prace trwają* – mówi dr Michał Szypniewski. – *Pełna cyfryzacja może pozwolić na lepsze gospodarowanie zasobami kadrowymi urzędów pracy, co też niejednokrotnie było podkreślane jako istotny problem przy zatrudnianiu cudzoziemców.*

Proponowane przepisy wprowadzają udogodnienia dla cudzoziemców – to m.in. możliwość realizowania programów integracyjnych, które obejmują np. pomoc w nauce języka polskiego. Powiatowe urzędy pracy stworzą z kolei wyspecjalizowane punkty wspierania cudzoziemców na rynku pracy.

– Możemy się zastanowić, czy i w jaki sposób proponowane przepisy wpłyną na większą otwartość firm na pracowników z zagranicy. W mojej ocenie w gruncie rzeczy chyba nieszczególnie, dlatego że projektowane zmiany to nie jest zmiana jakościowa, że mamy nowe tryby, nowe kraje dołączone do procedury uproszczonej, gdzie obecnie jest tylko pięć państw, czy zezwolenia na pracę ze specjalnych kategorii. W mojej ocenie jest to co najwyżej próba sanacji systemu, który po prostu był i istnieje ryzyko, że nadal będzie przeciążony. Stąd też porównałbym to do wystąpienia szalup ratunkowych w stronę tonącego okrętu, a nie samej naprawy tego okrętu – tłumaczy ekspert kancelarii BKB.

Jak podkreśla, dla pracodawców najważniejszą sprawą jest usprawnienie postępowań tak, by nie trwały one kilka czy kilkanaście miesięcy. Sama konstrukcja systemu nie jest problematyczna, tylko jego niewydolność.

– Największe problemy dotyczą przede wszystkim sytuacji, gdy dochodzi do zmiany pracodawcy przez pracownika. Wtedy potrzebna jest zmiana zezwolenia na pracę, bo jest ono ważne na konkretnego pracodawcę i na konkretnego cudzoziemca. Najczęściej się to wiąże z koniecznością uzyskania nowego zezwolenia na pracę, ale jednocześnie jeszcze dochodzą do tego kwestie legalizacji pobytu – tłumaczy dr Michał Szypniewski. – Podobnie jest przy zmianie niektórych warunków zatrudnienia – w niektórych przypadkach nadal konieczne jest uzyskanie nowego dokumentu legalizującego pracę.

Na wniosek resortu rozwoju i technologii z projektu usunięto krytykowane przez przedsiębiorców zapisy dotyczące obligatoryjnego zatrudniania cudzoziemców na umowy o pracę. Ministerstwo pracy uzasadniało to potrzebą chronienia obcokrajowców przed nadużyciami ze strony nieuczciwych pracodawców. Jednak organizacje przedsiębiorców wskazywały, że kwestia podstaw współpracy nie powinna być rozstrzygana w ustawie, ponieważ nie uwzględnia to realiów rynku – w wielu branżach umowy prawa cywilnego mają swoje uzasadnienie ze względu na rodzaj świadczonych usług i sposób ich wykonywania. Zdaniem dr. Michała Szypniewskiego proponowana ustawa nie tyle chroni pracowników z zagranicy przed nadużyciami, ile przede wszystkim polski rynek pracy.

– Przykładem regulacji, które potwierdziłyby tę tezę, są te, które dotyczą wprowadzenia przesłanki odmowy udzielenia zezwolenia na pracę w przypadku, gdy z okoliczności wynika, że podmiot został ustanowiony lub działa głównie w celu ułatwienia cudzoziemcom wjazdu na terytorium Polski. Jest to regulacja, która ma na celu ukrócenie pewnych praktyk – zauważa specjalista prawa pracy. – Inna obligatoryjna przesłanka odmowy udzielenia zezwolenia na pracę jest wtedy, gdy pracodawca nie opłaca składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne lub zaliczek na podatek dochodowy. Co istotne, do tej pory ta przesłanka miała charakter fakultatywny, co też pokazuje tę tendencję zmian, mamy tutaj więcej ochrony krajowego interesu niż samych cudzoziemców.

Ekspert zwraca uwagę także na nowe regulacje dotyczące kar za nielegalne zatrudnianie cudzoziemców.

– Wysokość kary grzywny będzie ustalana przez sąd proporcjonalnie do liczby nielegalnie zatrudnionych pracowników. Obecnie liczba osób, którym pracodawca nielegalnie powierzył pracę, nie ma wpływu na wysokość nałożonej kary, stąd też to jest istotna zmiana i pracodawcy na pewno muszą być przygotowani na to, aby zatrudniać legalnie cudzoziemców – podkreśla dr Michał Szypniewski.

Nowa ustawa o pracy dla cudzoziemców: krok naprzód czy tylko łątka na system?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 17, styczeń 2025 10:09

Ewelina Kocemba

Odsłony: 678

Źródło: IP